

13 września 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

(1 Tm 1,1-2.12-14)

Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei - do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

(Ps 16,1-2a.5.7-8.11)

REFREN: Pan mój dziedzictwem, moim przeznaczeniem

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: „Tyś jest Panem moim”.
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Ty ścieżkę życia mi ukażesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz
po Twojej prawicy.

(J 17,17ba)

Słowo Twoje Panie, jest prawdą, uświęć nas w prawdzie.

(Łk 6,39-42)

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku, gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata.

Komentarz

"Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?" Psychologicznie to się nazywa zjawiskiem przeniesienia: zła, jakie jest we mnie, w sobie nie dostrzegam, za to widzę je i potępiam u innych. Zazwyczaj zresztą jest tak, że to zło jest we mnie i większe i bardziej zakorzenione, ale ja nie zdaję sobie z tego sprawy, za to bardzo przenikliwie wytropię mniejsze zło u drugich.

Podam pierwszy z brzegu przykład, kiedy ktoś belki we własnym oku nie widzi, za to oburzony jest drzazgą w oku bliźniego. Ktoś nawet palca nie przyłoży do dobra wspólnego, za to ma wiele złego do powiedzenia, jak inni nieudolnie wykonują swoje służby społeczne. "Najwięcej ludziom przyganiają ci, co sami próżnują" - powiada mądrość ludowa.

Wśród przysłów ludowych znajdziemy więcej spostrzeżeń tego typu: "Cudze ganić, a swojego nie czynić - to dwa razy zgrzeszyć". "Czego kto sam nie czyni, to zazwyczaj u drugiego gani". "Łatwiej co u drugiego ganić, niż samemu zrobić" - to tylko kilka przysłów, które pokazują, jakie zło może się kryć w naszym nawyku do łatwego krytykowania innych.

I to nie jest tylko tak, że najczęściej u innych krytykujemy błędy własne, których w sobie nie widzimy. Nieraz u innych krytykujemy błędy, których w nich nie ma, ale którymi my sami jesteśmy obciążeni. Dosadnie mówi o tym Księga Koheleta: "Głupiec, ponieważ sam jest niemądry, wszystkich uważa za głupców" (10,3). A przysłowie ludowe powiada: "Krzywe oko wszystko krzywo widzi".

o. Jacek Salij